

Szymon Brucki

ORCID 0000-0001-5607-746X

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Retoryczność teorii (III). Kosmologia: gwiazdy i konstelacje teorii. Sprawozdanie z konferencji naukowej w Toruniu

Z inicjatywy Zakładu Teorii Literatury Instytutu Literatury Polskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 8 listopada 2018 roku odbyła się w Toruniu Konferencja Naukowa *Retoryczność teorii literatury*. Przypomnieć w tym miejscu należy, że było to kolejne, trzecie już spotkanie z serii, której pomysłodawcami są profesorowie Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie Adam Regiewicz i Artur Żywiołek. Pierwsze seminarium, *Retoryczność teorii literatury. O figurach interpretacyjnych dyskursy komparatystyczne*, odbyło się w murach tejże uczelni 10 listopada 2016 roku, jego kontynuacja zaś miała miejsce 7 listopada 2017 roku na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. Uczestnicy drugiego spotkania mieli okazję snuć rozważania pod hasłem *Teatr teorii*, natomiast toruńskie seminarium – czemu sprzyjała aura miasta oraz duch patrona uczelni – zatytułowano *Kosmologia: gwiazdy i konstelacje teorii*, poszczególne zaś panele – *Kosmos teorii*, *Kosmos lektury*, *W cieniu Gwiazd*, *Konstelacje Łotmana* oraz *Kosmos poezji*. Jakże dokładnie intencje kryły się pod nazwą spotkania, wyjaśnił jeden z pomysłodawców cyklu Adam Regiewicz.

Jako pierwszy wybrzmiał zatem referat *Kosmos teorii. Wprowadzenie do conceptu*. Referent wyjaśniał motywację tematyki spotkania – omówił metaforę układu słonecznego obrazującą funkcjonowanie różnych szkół teoretycznych. W każdym z ośrodków naukowych istnieje pewien punkt centralny, wokół którego gromadzą się mniejsze – tym punktem zwykle są wybitne osoby, „gwiazdy” teorii, skupiające w swym otoczeniu inne „ciała niebieskie”, które – chcąc nie chcąc – tworzą swoiste konstelacje, krążąc wokół swego słońca. Świat nauki jest zatem kosmosem pełnym galaktyk, w których to poszczególne planety – wbrew socjologicznemu modelowi społeczeństwa – współistnieją, nie są jednak współzależne. Oddziałują na siebie nawzajem, podtrzymywanie relacji między nimi nie jest jednak koniecznością, są samowystarczalne, wystarczy im bowiem jeden wspólny cel, mianowicie centrum galaktyki. Oczywiście wszechświat ulega ciągłym przemianom, rozrasta się, a krążące w jego obrębie światy ulegają niekiedy zderzeniom, co – w świecie nauki – owocuje zawsze „wybuchem” nowej teorii lub też nowym „zwrotem” myślowym.

Pierwszy blok rozważań zamknął jeden z pomysłodawców cyklu spotkań Artur Żywiółek wystąpieniem „*Strącony z niebios*”. *Intelektualista jako upadły prorok. Przyczynek do krytyki teoretycznego rozumu*. Wychodząc od Arystotelesowskiego etosu, patosu i logosu, autor podjął rozważania na temat roli współczesnego naukowca, „uczonego-theorosa”, którego motywacją oraz zachowaniem rządzą obecnie zupełnie inne namiętności i reguły niż – jak by się tego chciało – dążenie do obiektywnej prawdy i upowszechnianie jej za pomocą pięknego logosu. Etos naukowca niosącego światło wiedzy dla ludzkości ustąpić musiał obowiązującym współcześnie normom społeczno-gospodarczym, co doprowadziło do symbolicznego upadku wielkich teorii minionego stulecia. Wystąpienie miało charakter bilansujący – autor przedstawił analizę procesów, pod wpływem których ponowoczesny intelektualista utracił moc swego autorytetu na rzecz konieczności podporządkowania się własnemu audytorium.

Pozostałe dwa wystąpienia z tego bloku miały charakter nieco bardziej tradycyjny – Dorota Korwin-Piotrowska w dwóch perspektywach opisała *Język tekstów teoretycznych: lingua seriosa / lingua rhetorica*, natomiast Andrzej Stoff przywołał tradycję filologiczną, wyszedłszy od ujęć starożytnych, bazując jednak przede wszystkim na teoriach Romana Ingardena.

W kolejnej części seminarium Katarzyna Wądołny-Tatar przedstawiła referat *Kosmos lektury. Interpretacja myśli Maurice’a Blanchota*. Referentka przypominała w nim postać Blanchota, którego pisarstwo zainspirowało między innymi Jacques’a Derridę – jednego z najwybitniejszych poststrukturalistów, wokół spuścizny którego toczy się obecnie wiele dyskusji teoretycznoliterackich. Natomiast Marzenna Cyzman przywołała koncepcję kolektywu myślowego autorstwa Ludwika Flecka, eksponując przede wszystkim aktualność myśli badacza. Artykuł zyskał uznanie wśród audytorium, natomiast dyskusję wywołało – ze względu na konotacje z minionym ustrojem politycznym – samo pojęcie kolektywu.

Swoistą krytykę postmodernizmu przeprowadziła Dorota Heck – badaczka zwróciła uwagę na to, że przywoływany nurt myślowy, charakteryzujący się pewnymi ograniczeniami poznawczymi, stanowi zagrożenie dla współczesnej nauki, a nawet dla podstaw cywilizacji. Autorka, przestrzegając przed modami intelektualnymi, staje po stronie tradycyjnego, klasycznego ładu, w którym widzi szansę na przewyciężenie mającego obecnie miejsce metodologicznego impasu. Referentka postulowała usystematyzowanie stanu wiedzy na temat postmodernizmu, włączając do mającej powstać antologii zarówno głosy aprobatywne, jak i te z przeciwnego bieguny.

Katarzyna Trzeciak przeprowadziła swoisty rekonesans motywu przewodniego spotkania, szczegółowo omówiwszy pojęcie konstelacji. Wystąpienie stało się wartościowym punktem konferencji z perspektywy podejmowanej na niej tematyki.

Próbkę klasyfikacji koncepcji kulturowej teorii literatury Ryszarda Nycza jako nowego paradygmatu w nauce humanistycznej podjął Paweł Bohuszewicz. O ile jednak KTL należy traktować jako zinstytucjonalizowaną koncepcję w świecie nauki, o tyle propozycja uznania jej za paradygmat wzbudziła wątpliwości audytorium, co wywołało niezwykle interesującą dyskusję.

Martyna Ujma, doktorantka na Uniwersytecie Humanistyczno-Przyrodniczym im. Jana Długosza w Częstochowie, refleksji naukowej poddała traktaty filozofów epoki romantyzmu. Autorka dowodziła, że pisma Augusta Cieszkowskiego, Józefa Kremera oraz Karola Libelta charakteryzują się bogatym zmetaforyzowaniem oraz uporządkowaniem narracyjnym, dzięki czemu z łatwością poddają się analizie *stricte* literaturoznawczej. Z tej ostatniej daje się wyłuskać ogólny obraz widzenia świata ówczesnych ludzi, słowem – ich światopogląd. Głównym przedmiotem badania stała się dla referentki, charakterystyczna dla epoki, przebijająca się na pierwszy plan, retoryka wzniosłości tych tekstów.

W ostatniej części merytorycznej zaplanowano wystąpienia Jeleny Kozminy, Roberta Borocho, Bogusława i Doroty Żyłków, Anny Majmieskułow oraz Anny Skubaczewskiej-Pniewskiej. W pierwszej kolejności uczestnicy mieli okazję wysłuchać referatu Jeleny Kozminy, dzięki której konferencja zyskała charakter międzynarodowy – referentka przyjechała do Torunia aż z Jekaterynburga, reprezentując zarówno Uralski Uniwersytet Federalny, jak i Rosyjski Państwowy Uniwersytet Humanistyczny w Moskwie. Jej referat przybliżył krótko historię uformowanej w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku rosyjskiej szkoły poetyki teoretycznej. Autorka zaprezentowała jedno z ważniejszych osiągnięć – jak ją również nazywa – kemerowskiej szkoły poetyki teoretycznej, mianowicie bogate instrumentarium pojęciowe, tak istotne dla analizy estetycznej dzieła literackiego.

Następnie Robert Borocho zwrócił uwagę zgromadzonych multimedialną prezentacją i referatem *Koncepcja semiosfery Jurija Łotmana w perspektywie antropologii wizualnej*, jednak tę część zdominowało wystąpienie Bogusława i Doroty Żyłków, którzy w zajmujący sposób przybliżyli funkcjonowanie środowiska tartuskiego, którego liderem był Jurij Łotman. Zbliżający się setny jubileusz narodzin teoretyka semiosfery stał się okazją do wydania nowych przekładów jego dzieł autorstwa Bogusława Żyłki: *Kultury – historii – literatury* oraz *Nieprzewidywalnych mechanizmów kultury*, o których to zbiorach mogli posłuchać uczestnicy toruńskiego spotkania. Żyłkowie zdradzili wiele ciekawych szczegółów na temat relacji personalnych z Łotmanem, natomiast po ich wystąpieniu ostatnia część przerodziła się w panel dyskusyjny moderowany przez Justynę Tuszyńską.

Po żywiołowej i merytorycznej wymianie myśli wśród zgromadzonych przyszedł czas na tak zwaną część artystyczną. W ramach upamiętnienia obchodzonego roku Zbigniewa Herberta Roman Bobryk opowiedział *O świadomości teoretycznej poety*. Następnie wystąpił Szymon Brucki z minirecitemem, śpiewając wiersze Herberta w kompozycjach Przemysława Gintrowskiego, Mirosława Czyżykiewicza, a także własnych. Część śpiewana poprzedzona została przez wykonawcę krótkim teoretycznoliterackim komentarzem na temat kompozytorskiej konkretyzacji estetycznej dzieła literackiego. Zwieńczeniem ostatniej części było poprowadzone przez Katarzynę Wądolny-Tatar spotkanie autorskie Doroty Korwin-Piotrowskiej, która prezentowała wiersze ze swojego ostatniego tomu – *Tak patrzeć*. Uczestnicy mieli zatem okazję odkrywać kosmos tej niezwykle sensualnej poezji. Spotkanie należy uznać za wyjątkowo udane.

Tematyka retoryczności teorii jest bardzo aktualna, a zaproponowana przez pomysłodawców metafora kosmologiczna – jak podkreślały później organizatorki

konferencji Anna Skubaczewska-Pniewska oraz Justyna Tuszyńska – okazała się niezwykle trafna i nośna, dzięki czemu przygotowane przez prelegentów referaty dotyczyły problematyki z wielu różnych perspektyw. Co za tym idzie, toruńskie seminarium było niebywale ciekawe i bardzo różnorodne. Jak zaznaczyła, zamykając konferencję, Anna Skubaczewska-Pniewska, zaplanowano już kolejne spotkanie – tym razem na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach.